

Tomasz Domański
Instytut Pamięci Narodowej
Delegatura w Kielcach

SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI
„RELACJE POLSKO-ŻYDOWSKIE W XX WIEKU.
BADANIA – KONTROWERSJE – PERSPEKTYWY”.
COLLOQUIUM III: „POLACY I ŻYDZI W CIENIU OKUPACJI
NIEMIECKIEJ NA ZIEMIACH POLSKICH”, KIELCE 2019

W ciągu minionych kilku lat, od 2016 r., delegatura Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach wraz z Instytutem Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach (UJK) zorganizowały kilka konferencji naukowych, których problematyka ogniskowała się wokół spraw polsko-żydowskich. Na zaproszenie obydwu podmiotów do Kielc przyjeżdżali badacze reprezentujący polskie i zagraniczne ośrodki naukowe, by debatować i prezentować najnowsze ustalenia badawcze w kwestii żydowskiej obecności w różnych polskich formacjach wojskowych (2016) czy działań policji granatowej wobec Żydów w Generalnym Gubernatorstwie (2016) Delegatura IPN w Kielcach oraz Instytut Historii UJK są również organizatorami cyklicznych konferencji dotyczących *stricto* relacji polsko-żydowskich pod hasłem: „Relacje polsko-żydowskie w XX wieku. Badania – kontrowersje – perspektywy”. Corocznie w trakcie tego wydarzenia poruszane są różne kwestie, które niekiedy wciąż stanowią białe plamy. Przykładowo, omawiano już zagadnienie źródeł do badań wzajemnych relacji między Polakami i Żydami oraz

problematykę ratowania Żydów w czasie II wojny światowej. W 2019 r. konferencja „Relacje polsko-żydowskie w XX wieku...” odbyła się już po raz trzeci (Kielce 3 VII 2019), a temat przewodni brzmiał następująco: „Polacy i Żydzi w cieniu okupacji niemieckiej na ziemiach polskich”. Wydaje się, że dokonany przez organizatorów wybór tematu nie był przypadkowy. Zauważalny jest bowiem obecnie nurt badań wyabstrahowujący lub marginalizujący rolę Niemców w kształtowaniu relacji polsko-żydowskich i żydowsko-polskich w czasie niemieckiej okupacji. Zwrócenie uwagi na „niemiecką obecność” w naturalny sposób powinno prowadzić do pytań o jej wpływ na zakres możliwych kontaktów między Polakami i Żydami. Bez antyżydowskiego i antypolskiego ustawodawstwa okupacyjnego, skazującego Żydów na zagładę, karzącego Polaków śmiercią za pomoc Żydom lub zmuszającego do uczestnictwa w ujmowaniu Żydów, w połączeniu z powszechnym i realnym terrorem, nie można w sposób pełny mówić ani o polskim „świadczeniu” o Holokauście, ani o antyżydowskich działaniach części społeczeństwa polskiego.

Do myśli przewodniej konferencji nawiązywali otwierający obrady: naczelnik kieleckiej delegatury IPN dr Dorota Koczwańska-Kalita, prezydent Kielc Bogdan Wenta, wiceprezes IPN dr Mateusz Szpytma oraz dyrektor Instytutu Historii UJK prof. Beata Wojciechowska. Dorota Koczwańska-Kalita stwierdziła m.in.: „Pokazujemy relacje polsko-żydowskie w cieniu okupacji niemieckiej. Pokazujemy je od strony zarówno prawnej, czyli polityczno-administracyjnej, ale też ukazujemy, jak kształtowały się w różnych powiatach, bowiem były bardzo złożone i w różnych regionach Polski wyglądały inaczej. Pokazujemy zarówno stronę i optykę polską, jak i żydowską”. Wiceprezes IPN odniósł się przede wszystkim do tytułu trzeciego już kolokwium „Polacy i Żydzi w cieniu okupacji niemieckiej”. Zdaniem Szpytmy w powszechnej świadomości, mówiąc o relacjach polsko-żydowskich i żydowsko-polskich, ucieka kontekst okupacyjny. Według wiceprezesa IPN to właśnie ten „aktor trzeci» – okupant – był najbardziej istotny, ponieważ to Niemcy w decydujący sposób kształtowali to, co pod okupacją się działo. Oczywiście nie oznacza to, że należy uciekać od odpowiedzialności za zło, które zostało wyrządzone po obu stronach”. Prezydent Kielc akcentował znaczenie badań naukowych w budowaniu i kształtowaniu współczesnych relacji między dwoma narodami, gdyż jego zdaniem mogą się one przyczyniać również do tonowania zgubnych emocji. Nawiązując zaś do daty 4 lipca, a więc kolejnej rocznicy pogromu w Kielcach z 1946 r., zachęcał do wspólnych

obchodów tego wydarzenia. Ważną myśl wyraziła także prof. Wojciechowska, kładąc nacisk na skomplikowaną materię badawczą, jaką są relacje polsko-żydowskie, wymagające od specjalistów dużej wrażliwości. Profesor Wojciechowska podkreśliła również fakt uczestnictwa w konferencji badaczy z różnych ośrodków naukowych.

Po części oficjalnej głos zabrali referenci. W pierwszym panelu wyraźnie wybrzmiała główna teza konferencji. W referacie „System polityczny i administracyjny Generalnego Gubernatorstwa w latach 1939–1945” dr Wojciech Wichert (OBBH IPN Szczecin; jego referat odczytał dr Ryszard Śmietanka-Kruszelnicki) scharakteryzował system niemieckich rządów w GG. Zwrócił uwagę na ideę wodzostwa oraz zakres władzy urzędów administracyjnych i policyjnych (zwłaszcza starostów), a także ich kompetencje w dziedzinie realizowania nałożonych zadań i możliwości kształtowania własnej polityki narodowościowej. Jak to ujął Wichert, bardziej energiczni i samodzielni naczelnicy powiatów „stawali się dosłownie »małymi Hitlerami«”. Z kolei referat dr. Ryszarda Śmietanki-Kruszelnickiego (OBBH IPN Kraków/Del. Kielce) „Pod groźbą śmierci. Wybory i postawy polskich oraz żydowskich mieszkańców Garbatki w czasie okupacji niemieckiej (1939–1945)” przeniósł ciężar zagadnień z poziomu ogólnego na praktyczny wymiar niemieckich działań okupacyjnych. W referacie, na przykładzie jednej miejscowości, Kruszelnicki wskazywał na okoliczności budujące wzajemne polsko-żydowskie relacje przed wojną, takie jak wypoczynkowy charakter osady, wpływ obozu piłsudczykowskiego oraz działalność socjalistów. W kontekście okupacji zwracał zaś uwagę na atmosferę strachu stworzoną przez Niemców oraz terroru wywołanego masowymi aresztowaniami kilkuset osób 12 lipca 1942 r. i rozbicia struktur niepodległościowych. Podnosił również kwestie demoralizacji ludności, wyrażającej się choćby w rozpowszechnieniu rabunków. Mimo tak dużych strat, splotów różnych sytuacji, w osadzie nie brakowało osób, które w latach 1942–1945 pomagały Żydom. W tym panelu uczestnicy konferencji mogli wysłuchać jeszcze jednego wystąpienia. Profesor dr hab. Wasyl Hułaj (Vasyl Gulay) (Uniwersytet Narodowy Politechnika Lwowska, Lwów) w swoim referacie „Żydzi jako przedmiot formowania »obrazu wroga« przez legalne czasopisma w dystrykcie »Galicja« Generalnego Gubernatorstwa” zwracał uwagę na elementy antyżydowskiej propagandy. Stałym elementem kształtowania tego „obrazu wroga” było m.in. podkreślenie obecności Żydów w sowieckich organach policyjnych oraz wizerunek Żyda-spekulanta. Istotnym wątkiem wystąpienia

Wasyła Hułaja była analiza prasy i jej znaczenia w kampanii antyżydowskiej. Najpierw miała ona charakter nacjonalistyczny w duchu propagandy OUN-UPA. Hułaj szczegółowo wymieniał poszczególne tytuły, tak jakie „Złoczowskie Słowo”, „Tryzub” i wiele innych, ukazujące się w wielotysięcznych nakładach w niemal każdym większym ośrodku miejskim. Większość tych tytułów wydawano jednak tylko do końca 1941 r. Wówczas Niemcy ograniczyli liczbę tytułów do czterech.

Kolejny panel został poświęcony mikrostudiom. Uczestnicy konferencji mogli wysłuchać referatów: dr. Jakuba Parola (Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi) „Metody eksterminacji Polaków i Żydów w radogoskim więzieniu (1939–1945)”; Marleny Bodo (doktorantka, Uniwersytet Jagielloński), „Polacy i Żydzi w dobie okupacji niemieckiej w Szydłowcu (1939–1945)”, Mateusza Kofina (doktorant, Akademia Ignatianum w Krakowie) „Jan Mosdorf – »nawrócony antysemita« i »sprawiedliwy narodowiec«. Studium przypadku”; dr Joanny Potaczek (Centrum Dialogu Między Religiami i Narodami w Jarosławiu) i Grzegorza Olenia-cza „Polacy i Żydzi w okresie okupacji niemieckiej na terenie powiatu sanockiego (1939–1945)”. Szczególnie interesujący charakter miało wystąpienie Marleny Bodo poświęcone Polakom i Żydom w Szydłowcu. Chociaż tytuł wskazywał na równowagę w odniesieniu do obu badanych nacji, w wystąpieniu przeważała analiza sytuacji ludności żydowskiej: Zagłada, a w dalszej kolejności stosunki polsko-żydowskie. Doktorantka UJ odniosła się do ogólnych niemieckich działań antyżydowskich, niszczących podstawy egzystencji narodu, z uwzględnieniem warunków lokalnych, określających wzajemne relacje i wzajemne postrzeganie polsko-żydowskie – takich jak chociażby stan majątkowy oraz otwarty charakter getta szydłowieckiego, które niemal do samego końca we wrześniu 1942 r. umożliwiały prowadzenie działalności handlowej i pozyskiwanie żywności przez Żydów. Bodo odwoływała się również do „Memorial Book” Żydów szydłowieckich i sposobu przedstawiania stosunków polsko-żydowskich w tym opracowaniu.

Następny panel rozpoczął Leszek Dziedzic (Muzeum Historii Kielc) referatem „Dwaj ludzie – dwie drogi. Prezysi kieleckiego Judenratu”. Próby oceny urzędników judenratów nie są niczym nowym. Wiele pisano już, nie szczędząc ostрых i stanowczych sądów, o Chaimie Rumkowskim czy Adamie Czerniakowie. Tytuł wystąpienia nie pozostawiał wątpliwości co do różnic w postawach i drogach kieleckich „judenratowców”: Mojżesza Pelca i Hermana Lewiego. Pelc w ujęciu

prelegenta jawi się jednoznacznie pozytywnie – jako bojownik walczący w nieludzkich warunkach o prawa i godność Żydów. Po drugiej stronie widzimy Lewiego, przedwojennego przemysłowca, gorliwie realizującego wszelkie zarządzenia niemieckie, który jednak w chwili śmierci krzyczał „Niech żyje Polska”.

Tak wielkich dysproporcji w ocenie bohaterek nie odnajdujemy w wystąpieniu Krzysztofa Jakubowskiego („Tygodnik Ciechanowski”) „Kobiety wobec Holokaustu. Maria Tyk (Żydówka) i Marianna Cybulska (Polka)”. Swój referat Jakubowski poświęcił dwóm historiom. Pierwsza z nich mówiła o Żydach z niewielkiego Strzegowa na północy Mazowsza (wcielonego po 1939 r. do Rzeszy) oraz o przyjaźni między siostrami Tyk (Żydówkami) i ich polskimi sąsiadami. Druga historia dotyczyła relacji między Polką Marianną Cybulską z d. Zalewską i jej żydowskimi pracodawcami Eisenbergami z Warszawy. Cybulska od czasu wysiedlenia Żydów z getta warszawskiego zaopiekowała się córką Eisenberga o imieniu Teresa. Z wielkim trudem i narażeniem życia uratowała dziecko, które w 1945 r., przekonawszy się, że nikt z rodziny Eisenbergów nie żyje, oddała do żydowskiego sierocińca w Warszawie.

Wiele miejsca odwołaniom do tytułu kolokwium poświęcił dr Maciej Korkuć (OIPN Kraków AI Kraków), który zakończył tę część konferencji referatem „Walka żydowskiej młodzieży z Pilicy. Fakty i kontekst wydarzeń”. Korkuć stwierdził, że jego wystąpienie to „opowieść o ludziach poddanych terrorowi Rzeszy Niemieckiej. Wtargnięcie tego państwa w życie milionów obywateli Rzeczypospolitej różnej narodowości zmieniło niemal wszystkie punkty odniesienia. Wywróciło życie milionów ludzi do góry nogami”. Jak dalej podnosił Korkuć, opowieść o tych czasach bez uwzględnienia obecności Rzeszy oddala nas od prawdy o okupacyjnej rzeczywistości. Z referatu słuchacze mogli się dowiedzieć o oporze żydowskiej młodzieży w Pilicy (np. rozrzucanie ulotek antyniemieckich) oraz o jej kontaktach z komunistyczną i złożoną z Polaków organizacją o nazwie Związek Ludu Pracującego Miast i Wsi. Szczególnie ważne było przywołanie wspomnień Estery Rusinek, opisującej działalność żydowskiej grupy, która m.in. wymuszała na polskiej ludności okup pieniężny przeznaczony na cele organizacyjne. Analiza Korkucia uzupełniła wiedzę o znanych już wydarzeniach we wsi Wierbka¹.

¹ K. Samsonowska, *Dramat we wsi Wierbka i jego dalszy ciąg na zamku w Pilicy* [w:] „Kto w takich czasach Żydów przechowuje?...”. *Polacy niosący pomoc ludności żydowskiej w okresie okupacji niemieckiej*, red. A. Namysło, Warszawa 2009, s. 125–132.

Ostatnie dwa referaty organizatorzy poświęcili kwestiom źródłowym. Na kilka wątków z okupacyjnej rzeczywistości zwrócił uwagę prof. Jerzy Gapys (IH UJK Kielce) w referacie pt. „Pamiętnik Stanisława Turnaua jako źródło do dziejów Żydów w latach 1939–1944”. Przede wszystkim wskazał on na wartość dziennika jako źródła historycznego dla okresu II wojny światowej. W cytowanych zapiskach Turnaua, jak przekonywał prelegent, odnaleźć bowiem można świadectwa niemieckich działań antyżydowskich: stopniowe ograniczanie możliwości poruszania się, zarobkowania i handlu, a potem powstanie getta, głód, masowe egzekucje i wreszcie „Aktion Reinhard”. W pamiętniku widać również podejmowane przez polskich ziemian działania pomocowe, które – jeśli wierzyć autorowi źródła – momentami przybierały charakter akcji masowej. Cytowane przez Gapysa źródło pozwala również uchwycić polaryzację zachowań i postaw społeczeństwa polskiego wobec Żydów. Konferencję zakończyło wystąpienie dr. Tomasza Domańskiego (OBBH IPN Kraków/Del. Kielce) pt. „Nowy paradygmat? Relacje polsko-żydowskie pod okupacją niemiecką w ujęciu zaprezentowanym w książce *Dalej jest noc*”. Kluczem do wystąpienia dr. Domańskiego była opracowana przez niego obszerna, poświęcona tej pracy recenzja², która wywołała ożywioną dyskusję i polemikę w środowiskach naukowych zajmujących się studiami żydowskimi. W swoim referacie Domański zwrócił uwagę na sposób przedstawienia w tym opracowaniu niemieckich organizacji złożonych z Polaków, m.in. policji granatowej i Ochotniczych Straży Pożarnych. Odniósł się ponadto do rzekomego istnienia administracji niemiecko-polskiej w czasie okupacji. Podstawowym problemem wskazanym w referacie Domańskiego staje się pomijanie lub niedostateczne uwzględnianie przez niektórych badaczy roli niemieckiej obecności i jej wpływu na wzajemne relacje Polaków i Żydów podczas wojny. Domański podkreślał również wagę analizy materiałów źródłowych, wskazując przy tym konkretne przykłady nierzetelnego podejścia autorów *Dalej jest noc* do wykorzystywanych źródeł historycznych.

Zarówno po poszczególnych panelach, jak i na zakończenie konferencji miały miejsce ożywione dyskusje, które – choć zabrzmiało to nieco banalnie – były ciekawe i ważne. Prelegenci i słuchacze dopytywali o tematykę konkretnych referatów.

² T. Domański, *Korekta obrazu? Refleksje źródłoznawcze wokół książki „Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski”, t. 1–2, red. Barbara Engelking, Jan Grabowski, Warszawa 2018, Warszawa 2019.*

Pojawiły się więc pytania o podstawę źródłową niektórych dociekań czy o konieczność precyzyjnego określania sił policyjnych biorących udział np. w akcjach wysiedleńczych. Wygłaszano również własne sądy i postulaty dotyczące potrzeby zwiększenia liczby anglojęzycznych publikacji polskich badań nad Holocaustem i relacjami polsko-żydowskimi. Konferencja kielecka, podobnie jak wiele innych wysiłków badawczych w zakresie szeroko rozumianych studiów żydowskich, pokazała, jak dużym zainteresowaniem cieszy się powyższa tematyka, a także jak wielkie emocje wzbudza w Polsce i na świecie. Zdaniem uczestników konferencji, w tym i piszącego te słowa, kierunek badań uwzględniający kontekst okupacyjny zdecydowanie należy kontynuować.